

**Jarosław A. Berent\*, Karol Śliwka**

## Ewolucja pojęcia „naruszenia nietykalności cielesnej” w kolejnych kodeksach karnych

### Evolution of the term „infringement of corporeal immunity” in the consecutive penal codes

Z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Bydgoszczy.

Kierownik: prof. dr hab. n. med. K. Śliwka

W pracy autorzy dyskutują zagadnienie naruszenia nietykalności cielesnej w ustawach karnych z 1932 i 1969 roku oraz w projekcie nowego kodeksu karnego. Sformułowania projektu nowego kodeksu – w którym nie pojawiają się kontrowersyjne określenia uszkodzenia ciała i nieznacznych śladów na ciele – uznać należy za najbardziej jednoznaczne z punktu widzenia orzecznictwa sądowo-lekarskiego.

The “infringement of corporeal immunity” term is discussed on the grounds of Polish penal codes from 1932 and 1969 and of the new penal code project. The actually prepared project – which gives up the controversial qualifications of “body injury” and “slight traces on the body” – ought to be found as the most unequivocal from the legal medicine point of view.

W kodeksie karnym z 1932 roku czyn naruszenia nietykalności cielesnej znalazł się w rozdziale obejmującym przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. W kolejnej – obecnie obowiązującej – ustawie z 1969 roku przeniesiono go do rozdziału przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej. W projekcie nowego kodeksu karnego dalej utrzymano wyłączenie naruszenia nietykalności cielesnej z przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

Ustawa karna z 1932 roku w rozdziale XXXV obejmującym artykuły 225-247 kodyfikowała przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Dla medycyny sądowej najważniejsze były artykuły 235, 236, 237 i 239 („Art. 235. §1. Kto: a) pozbawia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, albo b) powoduje inne trwałe kalectwo, ciężką chorobę nieuleczalną, chorobę zagrażającą życiu, albo trwałą chorobę psychiczną lub trwałą niezdolność do pracy zawodowej podlega... Art. 236. §1. Kto powoduje: a) uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, które nie zagrażają życiu lub zagrażają mu tylko chwilowo, a naruszają czynność narządu ciała co najmniej na przeciąg 20 dni, albo b) trwałe zeszpecenie lub trwałe

\* Stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej

zniekształcenie ciała, podlega... Art. 237. §1. Kto powoduje uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia inne, niż określone w art. 235 i 236, podlega... Art. 239. §1. Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega...”).

Już w pierwszych latach obowiązywania kodeksu pojawiły się wątpliwości wynikające z różnego pojmowania uszkodzenia ciała. Kostecki zauważył: „Przeprowadzenie rozróżnienia pomiędzy naruszeniem nietykalności ciała a jego przejściowym uszkodzeniem stwarza w praktyce wątpliwości w tych przypadkach, gdy skutkiem działania sprawcy powstają na ciele pokrzywdzonego pewne przemijające znaki zewnętrzne (sińce, zadrapania itp.). Opierając się na motywach ustawodawczych, stany takie należałoby kwalifikować jako uszkodzenia ciała. (...) W uzasadnieniu jednak swego stanowiska Komisja określa przykładowo, że sińca nie należy uważać za uszkodzenie ciała, ponieważ w tym przypadku tkanka nie została naruszona, natomiast najmniejsze choćby rozdarcie skóry (tzn. zadrapanie) uszkodzenie takie stanowi, ponieważ tkanka została uszkodzona. Wyjaśnienie takie należy uznać za zupełnie błędne i oparte na pomieszaniu pojęć medycznych.” [16]. Sąd Najwyższy rozstrzygnął tę kwestię następująco: „Siniaki i obrzęki naruszają tkanki tylko powierzchownie i nie powodują nieprawidłowości w działalności organizmu.” (O. 28/4 1933 Nr 4 K. 199). „Pod art. 237 kk podpada uszkodzenie ciała choćby najłżejsze, jeżeli dany czyn wywołał pewne nieprawidłowości w funkcjonowaniu organizmu, natury bądź fizjologicznej, bądź anatomicznej, a ustalone nieprawidłowości są nie chwilowe (siniak), lecz mniej lub więcej trwałe.” (O. 124/20) i „Przez naruszenie czynności narządu ciała, należy rozumieć spowodowanie zmian w organie ciała, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie.” (O.116/33) [20-22].

Orzeczenia te szły w kierunku, iż dla prawnej kwalifikacji czynu istotne jest nie tyle istnienie uszkodzenia ciała w sensie medycznym, co spowodowanie zakłóceń w funkcjonowaniu jakiejś czynnościowej całości organizmu (czyli organu ciała).

Na istniejącą niespójność w podejściu prawnym i medycznym zwrócił później uwagę Grzywo-Dąbrowski analizując pierwszy projekt zmian w kodeksie karnym (opracowany pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych, ukazał się w druku w 1956 roku). Napisał on: „Według naszego zdania należy odróżnić pojęcie lekarskie uszkodzenia ciała od prawnego, kodeksowego. Pod pierwszym rozumiemy wszelkie, nawet najłżejsze naruszenie prawidłowych stosunków anatomicznych lub fizjologicznych. (...) Inaczej przedstawia się to zagadnienie w pojęciu kodeksu karnego. Wszystkie prawodawstwa wychodzą z założenia, że odpowiedzialność za zadanie uszkodzenia ciała jest uzależnione od szkody, jaką ono powoduje. (...) Z kodeksowej definicji wypływa, że naruszenie ciągłości tkanek (rana itp.) nie powodujące bólu itp. lub zakłócenia czynności danego narządu nie będzie uszkodzeniem ciała w sensie kodeksu karnego. (...) W tych więc warunkach nie jest to uszkodzenie ciała, lecz naruszenie nietykalności osobistej, zniewaga itp.” [7]. Karpiński podtrzymał to stanowisko: „W myśl wielokrotnych orzeczeń Sądu Najwyższego – przez uszkodzenie ciała wszystkich trzech stopni należy zawsze rozumieć zakłócenie normalnych funkcji organu ciała. Dlatego też słuszne jest, by wszystkie inne naruszenia ciała, które tych zakłóceń nie powodują, były traktowane jako naruszenie nietykalności cielesnej.” [14]. Autor ten zwrócił ponadto uwagę na eskalację wątpliwości opiniodawczych niesioną przez projekt kodeksu uchwalonego ostatecznie ustawą z 19 kwietnia 1969: „Przyjęty przez projekt kk podział w swej

konsekwencji jeszcze bardziej zataił bardzo trudną w praktyce do oceny różnicę pomiędzy lekkim uszkodzeniem ciała a naruszeniem nietykalności cielesnej. Właściwie nawet projekt wyłączył rodzajowo tzw. naruszenie nietykalności cielesnej (art. 239 kk) z przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, umieszczając odnośny przepis w rozdziale przeciwko obywatelowi i jego prawom. (...) Przy takiej redakcji tego przepisu jest rzeczą niewątpliwą, że jeżeli na skutek uderzenia nastąpi tylko anatomiczne naruszenie ciągłości tkanek (rana, otarcie naskórka lub przemijający siniac), które wywołuje dolegliwość tylko w małym stopniu, to w żadnym wypadku nie można takiego czynu uznać za naruszenie nietykalności cielesnej, lecz jako uszkodzenie ciała. W świetle rozważań przy omawianiu art. 239 kk z r. 1932 takie rozwiązanie tego zagadnienia jest niestuszne." [14].

W pierwszym projekcie kodeksu karnego nie padło jeszcze pojęcie „nieznacznych śladów na ciele” w kontekście naruszenia nietykalności cielesnej („Kto uderza człowieka lub w inny sposób zadaje mu ból fizyczny, podlega...”). W drugim (opublikowanym w 1963 roku) również nie, chociaż konstrukcja artykułu odnoszącego się do naruszenia nietykalności cielesnej była już zbliżona do obecnie obowiązującej („Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega ...”). Trzeci i ostatni (opublikowany w 1966 roku) wprowadzał już to określenie („Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, nie pozostawiając lub pozostawiając tylko nieznaczne ślady na ciele, podlega ...”). Walczyński w rok po ogłoszeniu drukiem tego projektu zauważył tkwiące w nim niebezpieczeństwa, jednakże nie wpłynęło to już na ustawodawcę: „Szczególnie niepokoi nas tu określenie „tylko nieznaczne ślady na ciele” przy przestępstwie naruszenia nietykalności cielesnej (...) co (...) okaże, że „inne” uszkodzenia ciała (...), to wcale „nie wszystkie inne”, jakby to logicznie wynikało, oraz spowoduje, że „nieznaczne ślady na ciele” staną się nieokreśloną bliżej grupą uszkodzeń ciała.” [33].

Opublikowanie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego spowodowało gwałtowną dyskusję medyków sądowych, lecz nie tylko ich, podczas której analizowano wskazówki praktyczne do stosowania nowych przepisów w sytuacji braku komentarza do kodeksu.

Programowym z punktu widzenia okresu jego wydania można uznać wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1969 roku V KRN 106/69, gdyż odnosił się on jeszcze do starego kodeksu, już po uchwaleniu nowego, choć jeszcze przed jego wejściem w życie. Powtarzał on po raz kolejny ugruntowane już w orzecznictwie tezy: „Za naruszenie nietykalności cielesnej (art. 239 §1 kk) może być uznane tylko takie uderzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizjologicznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele żadnych śladów lub – co najwyższej – nieznaczny i przemijający ślad np. w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia.” [34]. Rajzman w głosie do cytowanego wyroku podał: „Po tej linii rozumowania idzie w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1962 roku Rw 813/62, które odrzuca możliwość uznawania za uszkodzenie ciała nieznacznego zasinienia lub nieznacznego starcia naskórka.” Nowy kodeks przejmuje ten zasadniczy sprawdzian do swojego tekstu (art. 182 §1) stanowiąc, że naruszenie nietykalności cielesnej zachodzi, gdy sprawca nie pozostawia lub pozostawia tylko „nieznaczne ślady na ciele” pokrzywdzonego. Wyrok z 9 września 1969 roku V KRN 106/69, a więc orzeczenie wydane po uchwaleniu nowego kodeksu, lecz przed jego wejściem w życie, sprowadza

przestępne naruszenie nieetykalności cielesnej do wypadków, gdy ślad pozostawiony na ciele jest zarówno nieznaczny, jak i „przemijający”, np. w postaci „nieznacznego i krótkotrwałego zasinienia.” [29].

Jako pierwsi z medyków sądowych zabrali głos Jakliński i Tomaszewska, którzy optowali za odmienną tezę: „Art. 182 §1 nowego kodeksu karnego wymaga także omówienia, wykazuje bowiem dość znaczne różnice w zestawieniu z art. 239 starego kodeksu karnego. Pozostawienie nieznacznego śladu na ciele można rozumieć rozmaicie. Naszym zdaniem zarówno otarcia naskórka, jak i sińce są obrażeniami, które naruszają ciągłość tkanek i jako takie z lekarskiego punktu widzenia winny być kwalifikowane z art. 156 §2 kk. Lekarz tylko wyjątkowo powinien korzystać z art. 182 kk, np. gdy stwierdzi ślady w postaci zaczerwienienia skóry, obrzęku itp.” [11].

Kolejne prace również forowały taką zasadę opiniowania, jako zgodną z lekarskim rozumieniem pojęcia uszkodzenia ciała [5, 8, 12]. Jednak – zarówno we wczesnych latach siedemdziesiątych, jak i później – pojawiły się również doniesienia nawiązujące do kodeksowego podejścia przyjmujące drobne zasinienia i otarcia naskórka za nieznaczne ślady na ciele [10, 15, 17, 18, 24, 25, 28].

23 stycznia 1971 roku w Krakowie odbyła się krajowa narada wojewódzkich specjalistów do spraw medycyny sądowej z udziałem kierowników katedr medycyny sądowej. Z jej sprawozdania wynika, że przyjęte na podstawie dyskusji definicje poszczególnych sformułowań kodeksowych opublikowali Kobiela i Marek [3, 15]. Optymistycznie napisali oni, że: „Nie powinno również sprawiać trudności ocenianie skutków urazów mieszczących się w art. 182 §1 kk. Określenie tylko nieznaczne ślady na ciele rozumieć trzeba jako przemijający rumień skóry, niewielki obrzęk i ewentualnie drobne zasinienia w następstwie wylewów krwawych.” [15]. Twierdzenia te są jednak w sprzeczności z pracą Jaklińskiego, Kobieli i Mądro, którzy również powołali się na ustalenia tej samej narady i podali: „Każde uszkodzenie ciała, a więc przerwanie ciągłości tkanek, jest zmianą anatomiczną, i jako takie nie może być równoznaczne ze śladem na ciele. Przedstawiona przez nas interpretacja pojęć zawartych w art. 182 kk została następnie zaaprobowana przez uczestników narady orzeczniczej, która odbyła się w styczniu 1971 roku w Krakowie.” [13].

Opublikowany w 1971 roku komentarz Bafii i wsp. (jak i wszystkie kolejne jego wydania) nie zważając na pojawienie się jakościowo nowego terminu „nieznacznych śladów na ciele” powtórzył niemal dosłownie stare sformułowania wywodzące się jeszcze z prac Komisji Kodyfikacyjnej opracowującej kodeks z 1932 roku: „Uszkodzeniem ciała (w ścisłym znaczeniu) nazywamy takie oddziaływanie na ciało, które pozostawia na nim poważniejszy ślad w postaci zniszczenia całości powłoki cielesnej człowieka. Nie będzie zatem uszkodzeniem ciała uderzenie, nie pozostawiające śladów albo pozostawiające tylko przemijający siniec, ani starcie naskórka, będzie nim natomiast naruszenie tkanek organizmu, bez względu na to, czy polega ono tylko na powierzchniowym uszkodzeniu, czy też na złamaniu kości albo nadwężeniu organów wewnętrznych.” [1]. Jakliński, Kobiela i Tomaszewska w kolejnej pracy polemizowali z komentarzem przyjmując, iż wszelkie zasinienia to jednak są już uszkodzenia [9]. Inni komentatorzy podzielali stanowisko Bafii i wsp. [6].

Próbując rozstrzygnąć ten problem Dubrzyński zasugerował, że zwrot „tylko nieznaczne ślady na ciele” w art. 182 kk należałoby używać łącznie z opisem

stwierdzanych ewentualnych zmian pourazowych, bez wypowiedania się lekarza-biegłego co do naruszenia nietykalności cielesnej [4]. Pogląd ten podzielili Raszeja [30].

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii jest spójne i dzielące duch orzecznictwa sprzed wprowadzenia nowego kodeksu. W postanowieniu z dnia 16 sierpnia 1978 roku Rw 286/78 Sąd wskazał na wagę dokładnego opisu naruszenia czynności narządu: „Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej stwierdzająca istnienie uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia pokrzywdzonego powinna określać konkretny narząd ciała, którego czynności zostały naruszone oraz precyzować, na czym polegało naruszenie tych czynności (na określony czas), jak też zawierać uzasadnienie pozwalające na skontrolowanie zasadności zawartych w niej ocen i poglądów.” [26]. Wyrok z 6 listopada 1973 roku Rw 937/73 przyjął, iż: „Istotną przesłanką kwalifikacji prawnej czynu z art. 311 §3 kk jest ustalenie, że z czynnej napaści wynikły następstwa w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia co najmniej na czas poniżej dni siedmiu.” [36]. Wyrok z 17 października 1973 roku Rw 872/73 określił: „Z treści przepisu art. 156 §2 kk – a contrario – wnioskując wynika, że przestępstwo w tym przepisie stypizowane jest wtedy, gdy sprawca spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni. Naruszenie czynności narządu ciała jest więc tym elementem, który stanowi konieczną przesłankę ustalenia, że w wyniku czynu sprawcy nastąpiło uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia człowieka w ujęciu art. 156 §2 kk. Jeżeli zatem sprawca czynem swoim nie spowodował takich zmian w określonym organie ciała, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie, to w takim wypadku czyn sprawcy nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 156 §2 kk.” [35]. Abstrahując od ogólnej wymowy tego wyroku, tj. iż różnica pomiędzy uszkodzeniem ciała a nieznacznymi śladami na ciele zawiera się w fakcie istnienia albo nieistnienia naruszenia czynności narządu ciała, należy zauważyć, że zawiera on pewien błąd logiczny. Konstrukcja art. 156 §2 kk zawiera sformułowanie: „jeżeli czyn określony w §1 nie spowodował naruszenia czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu.” A zatem co właściwie spowodował? Z punktu widzenia logiki sformułowanie to jest równoważne następującemu: jeżeli czyn określony w §1 spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas równo siedem dni, poniżej dni siedmiu lub nie spowodował naruszenia czynności narządu ciała w ogóle. Być może właśnie problemy orzecznicze w przypadkach z pogranicza art. 156 kk i 182 kk wynikają z tej niespójności czysto logicznego rozbioru art. 156 kk z praktyką orzecniczą wywodzącą się jeszcze z czasów poprzedniego kodeksu karnego. Prace nad nowym kodeksem karnym są już bardzo zaawansowane. Projekt sejmowy po poprawkach Senatu został już skierowany do Prezydenta RP [31].

Istotnym novum w projekcie jest zmiana filozofii art. 157 – odpowiednika art. 156 z aktualnego kodeksu („§1. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określono w art. 156 §1, podlega... §2. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni\*, podlega...”). Nie pojawia się w nim w ogóle budzące dotąd tak duże kontro-

\* Na wcześniejszych etapach procesu legislacyjnego planowano zmianę cezury czasowej z 7 na 14 dni tłumacząc to następująco: „...dokonano zmian postulowanych przez naukę medycyny, tj. ... w miejsce kryterium 7 dni wprowadzono 14 dni, gdyż nawet przy

wersje pojęcie „uszkodzenia ciała”, natomiast następuje bezpośrednio odniesienie się do naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. Zatem warunkiem sine qua non zastosowania tego artykułu jest wystąpienie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. Co więcej w art. 217 („Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega...”) nie pojawia się również, jeżeli nie bardziej, kontrowersyjne określenie „nieznaczących śladów na ciele”. Czyli uszkodzenia ciała czy też nieznaczące ślady na ciele – co już nie ma żadnego znaczenia – bez naruszenia czynności narządu lub rozstroju zdrowia automatycznie stają się naruszeniem nietykalności cielesnej.

W tym stanie rzeczy projekt rozważanych artykułów należy uznać za lepszy od obydwu dotychczasowych kodeksów (z 1932 i 1969 roku), gdyż daje on jednoznaczny podstawę prawną do usankcjonowanego przez lata orzecznictwa, które jednak z braku dobrego zakotwiczenia w obowiązującym prawie wzbudzało niejednokrotnie wątpliwości.

W środowisku sądowno-lekarskim jak dotąd tylko Nasiłowski i Legień w 1995 roku i Baran w 1995 i 1996 roku podjęli próbę dyskusji nad projektem nowego kodeksu karnego [2, 19]. Ci pierwsi nie zwrócili w ogóle uwagi na rozważane w tej pracy kwestie. Natomiast Baran zajął tak odmienne od naszego stanowisko w kwestii uszkodzenia ciała, że wymaga to szerszego przedyskutowania.

Napisał on m.in., że: „Należy wyrazić stanowczy sprzeciw stanowisku twórców projektu. Po pierwsze pojęcie „uszkodzenie ciała” nie jest dla medyków sądowych „niejednoznacznym zwrotem”. Przeciwnie, gdyby autorzy projektu uwzględnili chociażby podstawowe podręczniki medycyny sądowej (...), to we wszystkich – w zasadzie – mogliby znaleźć definicję „uszkodzenia ciała”, to jest pojęcia, które nigdy w gronie medyków sądowych nie wzbudzało żadnego podejrzenia co do niejasności czy niejednoznaczności. (...) Istotnym jest również, że to właśnie eliminacja słowa „uszkodzenie ciała” prowadzi do zaburzenia modelu opiniowania w zasadzie akceptowanego przez wszystkich biegłych medyków sądowych z ośrodków akademickich.” [2].

Istotnie, pojęcie „uszkodzenia ciała” jest zdefiniowane w podręcznikach medycyny sądowej w sposób jednoznaczny. Również model opiniowania, jak to pisze Baran „w zasadzie zaakceptowany przez wszystkich biegłych medyków sądowych z ośrodków akademickich” jest spójny z tym podręcznikowym rozumieniem. Tyle tylko, że taka definicja, podobnie jak i ów „model opiniowania” konsekwentnie przez kilkadziesiąt już lat nie znajduje zrozumienia ani wśród komentatorów kodeksu karnego, ani też w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Autorom niniejszej pracy nie jest znany żaden komentarz do kodeksu karnego, ani też żadne orzeczenie Sądu Najwyższego, które uznawałoby ten zaakceptowany „model opiniowania”. Dlatego zamiast wyrażać „stanowczy sprzeciw” na „zaburzenie modelu”, proponujemy (przez wyrażoną w pracy pochwałę nowych rozwiązań) przyjąć, że Ustawodawca uznał, iż rozważane sformułowanie było jednak niejasne (nie dla medyków sądowych, lecz dla praktyki orzeczniczej). Rozumując w tym duchu dalej, należy z pokorą przyjąć dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie porusza

---

uderzeniach i sińcach bolesność trwa z reguły dłużej niż 7 dni. Pewne znaczenia miała tu także idea przesunięcia tych czynów w sferę przestępstw prywatno-skargowych.” [27, 32]. Ostatecznie wycofano się jednak do 7-dniowej granicy z obowiązującego kodeksu z 1969 roku.

się istotę pojęć kodeksowych w rozumieniu praktyki sądowniczej, a nie w teoretycznych rozważaniach medyków sądowych.

Ponadto na zakończenie chcielibyśmy przypomnieć, nieco chyba zapomnianą, faktyczną rolę biegłego w postępowaniu sądowym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na to, że ustalenie, czy konkretne uszkodzenie ciała (rozstrój zdrowia) należy kwalifikować z takiego czy innego artykułu ma charakter prawny i należy wyłącznie do sądu a nie biegłego (patrz np. Wyrok Sądu Najwyższego VI KRN 42/78 z 31 marca 1978 roku wraz z uzasadnieniem). Dlatego nie należy obawiać się, jak to sygnalizuje Baran, że: „Czy też dojdzie do sytuacji – nader realnej – że w pewnych ośrodkach drobne otarcia naskórka i sińce będą traktowane jako naruszające czynność narządu ciała do 14 dni, a w innych ośrodkach będzie przyjmowane, że takie naruszenie nie zaistniało.”, gdyż opinia biegłego – jak już to cytowaliśmy wcześniej – „powinna określać konkretny narząd ciała, którego czynności zostały naruszone oraz precyzować, na czym polegało naruszenie tych czynności (...), jak też zawierać uzasadnienie pozwalające na skontrolowanie zasadności zawartych w niej ocen i poglądów.” [26]. A decyzja co do uznania wywodów zawartych w opinii należy li tylko i wyłącznie do Najwyższego Biegłego.

## PIŚMIENNICTWO

1. Bafia J., Mioduski K., Siewierski K.: Kodeks karny - komentarz. Wydanie I. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971. –2. Baran E.: Uwagi biegłego medyka sądowego do projektu Kodeksu Karnego w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko zdrowiu. *Palestra* 1996, 40, 74-79 i *Arch. Med. Sąd. Krym.* 1995, 45, 146 (streszczenie). –3. Baran E., Próchnicka B.: Sprawozdanie z narady na temat opiniowania sądowo-lekarskiego w sprawach przestępstw przeciwko życiu. *Arch. Med. Sąd. Krym.* 1971, 21, 173-176. –4. Dubrzyński A.: Sądowo-lekarskie opinie w sprawach uszkodzeń ciała w świetle nowego kodeksu karnego. Praca habilitacyjna. Akademia Medyczna w Gdańsku, Gdańsk 1975. –5. Garbowska-Górska A.: Ocena sądowo-lekarska uszkodzeń ciała w praktyce Zakładu Medycyny Sądowej AM w Łodzi w 1970 roku. *Arch. Med. Sąd. Krym.* 1971, 21, 31-36. –6. Góral R.: Kodeks Karny – praktyczny komentarz. Wyd. I. Wydawnictwo ZPP, Warszawa 1996. –7. Grzywo-Dąbrowski W.: Uszkodzenia ciała w projekcie Kodeksu Karnego. Art. 146 i 147. Uwagi lekarza sądowego. *Państwo i Prawo* 1953, 8, 88-96. –8. Gurgul J.: Z problematyki sądowo-lekarskiej oceny czynów z art. 155, 156 i 182 kk. *Problemy Praworządności* 1971, 22, 24-33. –9. Jakliński A., Kobiela J.S., Tomaszewska Z.: W sprawie komentarza do kodeksu karnego. *Arch. Med. Sąd. Krym.* 1972, 22, 7-13. –10. Jakliński A., Marek Z.: *Medycyna sądowa dla prawników*. Wyd. I. Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1996.

11. Jakliński A., Tomaszewska Z.: Przesłanki przeciwko zdrowiu w ujęciu nowego kodeksu karnego. *Arch. Med. Sąd. Krym.* 1970, 20, 213-217. –12. Jakliński A., Tomaszewska Z.: Uwagi orzecznicze do art. 182 kk (naruszenie nietykalności cielesnej). *Arch. Med. Sąd. Krym.* 1971, 21, 41-42. –13. Jakliński A., Tomaszewska Z., Mądro R.: Naruszenie nietykalności cielesnej – problem prawny czy lekarski. *Arch. Med. Sąd. Krym.* 1977, 27, 145-148. –14. Karpiński Z.: Uszkodzenia ciała

i rozstrój zdrowia w świetle ustawy karnej i medycyny sądowej. Arch. Med. Sąd. Psych. Sąd. Krym. 1958, 10, 23-42. –15. Kobiela J.S., Marek Z.: Opiniowanie sądowo-lekarskie w sprawach przestępstw przeciwko zdrowiu w świetle przepisów kodeksu karnego z dnia 19.04.1969 r. Arch. Med. Sąd. Krym. 1971, 21, 13-17. –16. Kostecki T.: Przestępstwa przeciwko zdrowiu jednostki w Kodeksie Karnym. Głos Sądownictwa 1935, 7, 873-884. –17. Lewkowski W., Orszański E.: Naruszenie nietykalności cielesnej w aspekcie sądowo-lekarskim w materiale Katedry Medycyny Sądowej Wojskowej Akademii Medycznej w latach 1970-1975. Arch. Med. Sąd. Krym. 1977, 27, 139-144. –18. Marcinkowski T.: Medycyna sądowa dla prawników. Wyd. I. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975. –19. Nasiłowski W., Legień M.: Planowana nowelizacja kodeksu karnego w zakresie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w ocenie medyczno-sądowej. Zeszyty Naukowe Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej ŚLAM 1995, 4, 89-96. –20. Orzeczenie Sądu Najwyższego 124/20. Cytat za Peiperem [23].

21. Orzeczenie Sądu Najwyższego 116/33. Cytat za Peiperem [23]. –22. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1933 roku 4 K 199/33. –23. Peiper L.: Komentarz do kodeksu karnego. Wyd. II. Wydawnictwo Leon Frommer, Kraków 1936. –24. Popielski B.: Orzecznictwo lekarskie. Wyd. I. PZWL, Warszawa 1981. –25. Popielski B., Walczyński J.Z.: Ocena sądowo-lekarska uszkodzeń ciała i rozstrojów zdrowia w postępowaniu karnym. w: Popielski B., Kobiela J. (red.): Medycyna sądowa. Wyd. I. PZWL, Warszawa 1972, pp.185-207. –26. Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 sierpnia 1978 roku Rw 286/78. –27. Projekt kodeksu karnego. Państwo i Prawo 1994, wkładka do zeszytu 2. –28. Puchowski B.: Naruszenie nietykalności cielesnej (art.182 kk). Arch. Med. Sąd. Krym. 1971, 21, 37-40. –29. Rajzman H.: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9 września 1969 roku V KRN 106/69. Nowe Prawo 1970, 27, 1805. –30. Raszeja S.: Orzecznictwo lekarskie. w: Raszeja S., Nasiłowski W., Markiewicz J. (red): Medycyna sądowa. Wyd. II. PZWL, Warszawa 1993, pp.11-36.

31. Ustawa Kodeks Karny (tekst uchwalony ostatecznie przez Sejm po rozpatrzeniu poprawek Senatu, przesłany do Prezydenta RP). Diariusz Sejmowy II Kadencji. 108. posiedzenie. Trzeci dzień obrad 6 czerwca 1997 roku, pp. 127-222. –32. Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego. Państwo i Prawo 1994, wkładka do zeszytu 3. –33. Walczyński J. Z.: Ocena sądowo-lekarska uszkodzeń ciała w procesie karnym. Wyd. I. PZWL, Warszawa 1967. –34. Wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1969 roku V KRN 106/69. –35. Wyrok Sądu Najwyższego z 17 października 1973 roku Rw 872/73. –36. Wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1973 roku Rw 937/73.

Adres autora:

Katedra i Zakład Medycyny Sądowej AM w Bydgoszczy,  
85-094 Bydgoszcz,  
ul. M. Skłodowskiej-Curie 9.